**Petrodolar, czyli jak złoto zamieniło się w ropę.**

W roku 1971 prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon oficjalnie zniósł pokrycie dolara amerykańskiego przez złoto znajdujące się w posiadaniu rządu USA. Ten pojedynczy akt prawny zlikwidował stała relację między złotem a dolarem. Tym samym, system walutowy całego świata stracił punkt zaczepienia w stałości waluty amerykańskiej i został puszczony na wolność, niczym statek w sztormie, który stracił swoją kotwicę.

Decyzja prezydenta Nixona z pewnością nie należała do łatwych. Posiadając monopol na dolara, którego wszyscy używali, Stany Zjednoczone były w stanie czerpać ponadnaturalne zyski. „It costs only a few cents for the Bureau of Engraving and Printing to produce a $100 bill, but other countries had to pony up $100 of actual goods in order to obtain one.” (Eichengreen, 2011) Od roku 1971 dolar przestał różnić się od innych walut pokryciem. Tym samym, Stany Zjednoczone straciły swoją wyjątkową pozycję. Jednakże, trudna sytuacja ekonomiczna i presja innych narodów sprawiła, że standard złota musiał zostać wycofany.

To jest jednak dopiero początek historii. Czy państwo z tak dużymi wpływami i największą liczbą noblistów nie wpadłoby na inną metodę kontrolowania walut na całym świecie? Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Już w roku 1973 podpisana została umowa pomiędzy USA i Arabią Saudyjską, odpowiednio, największym konsumentem ropy naftowej i największym producentem ropy naftowej na tamte czasy. Zgodnie z umową, Arabia Saudyjska miała sprzedawać wszystkie swoje baryłki tylko za dolary. W zamian, USA gwarantowały ciągłość władzy rodziny rządzącej. W roku 1975, cały OPEC przyjął dolara jako walutę ich naturalnego surowca.

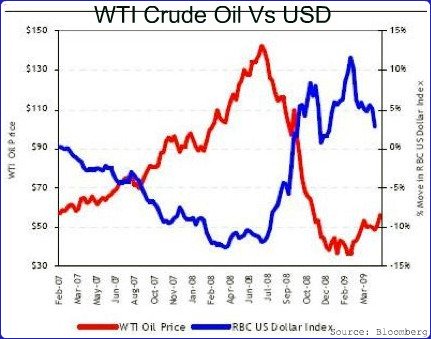
Ten pozornie prosty zabieg polityczny ukształtował całą historię współczesnego świata. Było to spowodowane dwoma czynnikami. Po pierwsze, wartość rynku ropy naftowej jest większa niż wartość rynku wszystkich metali razem wziętych, włączając w to złoto (Visualcapitalist, 2011), zaś rzadkość tego surowca i powszechność wykorzystania sprawiały, że większość państw na świecie musiało zdobyć ten surowiec poprzez handel międzynarodowy. Po drugie, wyżej wymienione umowy międzynarodowe mogłyby zostać nazwane standardem ropy naftowej. Można na to spojrzeć, poprzez analogię. Standard złota, kazał danemu państwu posiadać dolary, jeśli chciało ono posiadać pokrycie w złocie. Denominacja ropy w dolarach oznacza, że dane państwo musi posiadać dolary, jeśli chce kupić ropę naftową. Połączenie dwóch faktów, pokazuje, że utworzony został nowy standard, który pokryty jest przez znacznie bardziej wartościowy surowiec.

Sytuacja Stanów Zjednoczonych nie stała się wcale usłana różami. Każdy może powiedzieć ze swoich własnych doświadczeń, że USA są narodem potężnym, ale jednak nie panują nad światem. Chciałbym pokazać trzy powody tego stanu rzeczy, z czego dwa są naukowe a ostatni jest bardziej ciekawostką.

Pierwszą wadą petrodolara jest sam surowiec naturalny. Ropa naftowa była i jest nadal liderem pośród źródeł energii (WorldEnergyCouncil, 2016) a także, głównym materiałem większości tworzyw sztucznych. Widać, jednak stałe tendencje całego świata w kierunku szukania rozwiązań innych. Według prognoz, niedługo energia odnawialna stanie się bardziej opłacalna niż energia pochodząca ze źródeł tradycyjnych (Dudley, 2018). Ogólnoświatowe organizacje ochrony środowiska wywierają dużą presję na wynalazców i przedsiębiorców, celem wynalezienia i wdrożeniu rozwiązań bardziej przyjaznych naturze. To wszystko prowadzi do zmniejszenia popytu na ropę naftową a tym samym na amerykańskiego dolara. Ostatecznie, złoża ropy naftowej obecne na Ziemi się wyczerpią. Jest to jednak scenariusz na tyle odległy, że władze Stanów Zjednoczonych nie muszą się go obawiać.

Problemem znacznie bardziej bieżącym jest sytuacja polityczna państw OPEC. Arabia Saudyjska jako wierny sojusznik Ameryki nie ma zamiaru odchodzić od petrodolara czerpiąc z opieki militarnej Stanów i stabilności rządów w tak niestabilnym regionie ogromne korzyści. Jednakże, to państwo jest wyjątkiem. Iran usilnie stara się sprzedawać swoje dobro naturalne za euro (CNN, 2016). Cześć transakcji między Iranem a Indiami jest rozliczanych w indyjskich rupiach (Indianexpress, 2016). Marzeniem Rosji jest sprzedaż ropy w walucie własnej lub walucie partnera handlowego (Oilprice, 2018). Wyraźnie widoczna jest presja samych państw członkowskich OPEC na usunięcie dolara z ich oferty handlowej. Tylko sprytna polityka zagraniczna i zdecydowane akcje militarne pozwalają utrzymać Stanom Zjednoczonym ich obecna pozycję.

Ostateczną słabością petrodolara jest to, że nie istnieje w świecie ekonomii konsens co do tego czy „standard ropy” w ogóle istnieje (Bulloch, 2018). Przykładowy argument Pana Bullocha pokazuje pozycję głównego nurtu świata finansowych, to jest, twierdzenie, że ropa jest denominowana w dolarach głównie z racji na stabilność i powszechność tej waluty. Myśli przedstawione w większości tej pracy ukazują przekonania nurtu alternatywnego (Zerohedge, 2016) to jest, przekonanie, że Stany siłą wpływają na państwa OPEC i w rezultacie kontrolują świat cenami ropy. Problemem tego spojrzenia jest to, że graniczy między strefą poważnej nauki a strefę teorii konspiracyjnych. Przez co, nie można go brać zawsze na poważnie.

 Od zniesienia standardu złota minęło już prawie pięćdziesiąt lat. Pytanie czy petrodolar włada światem lub czy w ogóle istnieje było zawsze kłopotliwe. Szczególnie, po tak długim czasie i powstaniu tak wielu mechanizmów omijających go. Wydaje mi się, że warto jest jednak pamiętać o samej idei, gdyż pozwala ona spojrzeć na cały świat finansów międzynarodowych z innej perspektywy. Ostatecznie, warto pamiętać o wykresie wykazującym silną negatywną korelację między ceną ropy a ruchami przykładowego indeksu produktów denominowanych w dolarach amerykańskich. (Forexkarma, 2013)